

Brytyjski premier przeciwko petycji z 2 mln podpisów

26 listopada 2024

[Petycja, która zebrała już ponad dwa miliony podpisów](#), będzie musiała trafić do brytyjskiego parlamentu. Premier odrzuca jednak pomysł dotyczący wcześniejszych wyborów powszechnych.

Keir Starmer odrzucił petycję dotyczącą wcześniejszych wyborów. Powiedział, że „nie jest zaskoczony”, iż część wyborców, która nie popierała Partii Pracy w lipcowych wyborach, chce drugiego głosowania.

Pod petycją umieszczoną na stronie rządowej podpisało się już ponad 2 mln osób. Jej treść jest następująca: „Chciałbym/-abym, aby odbyły się kolejne wybory powszechne. Uważam, że obecny rząd Partii Pracy wycofał się z obietnic złożonych przed ostatnimi wyborami”.

W propagowanie petycji zaangażował się także lider partii Reform UK, Nigel Farage. Natomiast w poniedziałek w programie „This Morning” stacji ITV, Keir Starmer powiedział: „Przypominam sobie, że bardzo wiele osób nie głosowało na Partię Pracy w ostatnich wyborach. Nie dziwi mnie, że wiele z nich chce powtórki. Tak jednak nie działa nasz system. Będzie mnóstwo osób, które od początku nas nie chciały. Dlatego skupiam się na decyzjach, które muszę podejmować każdego dnia”.

Petycję zainicjował właściciel pubu, Michael Westwood, który w wyborach głosował na konserwatystów. Sam był jednak zaskoczony ilością zebranych podpisów. „Nawet w najśmielszych snach nie sądziłem, że to się tak rozwinie” – powiedział.

Pytanie jednak, czy petycja – mimo że po 10 000 podpisów rząd musi na nią odpowiedzieć, a po 100 000 musi podjąć debatę w parlamencie – może doprowadzić do wcześniejszych wyborów?

Okazuje się, że na to szanse są znikome... Od ostatnich wyborów powszechnych minęło zaledwie pięć miesięcy. Wtedy Partia Pracy zdobyła historyczną większość w Izbie Gmin. Na laburzystów zagłosowało ponad 9,7 mln ludzi i tego faktu nie da się zignorować.

Wynik lipcowych wyborów był również historyczny z tego względu, że Partia Konserwatywna została „zdetronizowana” po 14 latach rządów. Uzyskała zaledwie 121 miejsc w parlamencie. Była to tak naprawdę największa porażka tej partii w historii. A następne wybory mają się odbyć w 2029 roku.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk